

# LNG to krok do pełnego bezpieczeństwa energetycznego Polski



dr Filip  
Elżanowski  
Wydział Prawa  
i Administracji  
Uniwersytetu  
Warszawskiego,  
ekspert  
ds. energetyki

Jeszcze w tym roku ma zostać uruchomiony terminal LNG zwany gazoportem w Świnoujściu. To inwestycja, na którą Polska czeka od dawna i której znaczenie jest nie do przecenienia. Z prostego powodu: budowa i rozbudowa infrastruktury w zakresie przesyłu gazu ziemnego ma przede wszystkim na celu poprawę bezpieczeństwa energetycznego kraju. Innymi słowy, inwestycja ma pomóc w osiągnięciu stanu gospodarki umożliwiającego pokrycie perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwo, w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska. Uruchomienie terminalu LNG to ważny krok, w ostatnich latach może nawet kluczowy, w kierunku osiągnięcia tego celu.

Obecnie widoczne jest duże zróżnicowanie stanu bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju w poszczególnych sektorach. Polska jest krajem o bogatych zasobach węgla kamiennego oraz brunatnego i jest w tych dziedzinach w zasadzie samowystarczalna. W sektorze gazu oraz paliw płynnych w przeważającej mierze jest jednak uzależniona od importu. Skoro już tak jest, to otwierany wkrótce gazoport staje się jeszcze istotniejszy. Daje nam bowiem same plusy: możliwość dywersyfikacji dostaw gazu, umożliwi odbieranie skroplonego gazu ziemnego drogą morską z dowolnego kierunku czy też zwiększy pojemność czynnych podziemnych magazynów gazu. Warto również zaznaczyć konieczność uniezależnienia rynku krajowego od ryzyka negatywnych skutków wstrzymania dostaw gazu przez praktycz-

nie jedyne dostawcę gazu z importu, z uwagi m.in. na relacje pomiędzy Ukrainą a Rosją. Uruchomienie terminalu pozytywnie wpłynie na konkurencyjność polskiej gospodarki oraz wzmocni rodzimych przedsiębiorców.

Budowa terminalu LNG związana jest także bezsprzecznie z napływem najnowszych technologii. Chodzi szczególnie o technologię związaną z infrastrukturą gazociągową, portową i magazynową. Inwestycja została zrealizowana z poszanowaniem środowiska naturalnego. Lokalizacja ma być korzystna i zgodnie z przeprowadzonymi obliczeniami rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń w atmosferze mają być dotrzymane wszelkie standardy jakości powietrza określone obowiązującymi przepisami prawa. Inwestor uzyskał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji, która jest niezbędna do uzyskania przez inwestora pozwolenia na budowę.

Co istotne, szczegółowe analizy raportu środowiskowego wykazały brak oddziaływania transgranicznego terminalu LNG w Świnoujściu, a także brak znaczących oddziaływań na środowisko przyrodnicze, przy uwzględnieniu wpływu na człowieka.

Konsorcjum wykonawcze, którego liderem jest włoska firma Saipem, zobowiązało się zakończyć wszelkie prace związane z budową gazoportu i odebrać pierwszą dostawę LNG w tym roku. Na to jednak, czy istnieją realne szanse oddania terminalu w zakładanym terminie, duży wpływ będzie miała kondycja polskich podwykonawców projektu. Miejmy nadzieję, że nie powtórzy się

scenariusz ich upadku, jaki miał miejsce w niedalekiej przeszłości przy różnych projektach infrastrukturalnych. W sytuacji zaistnienia kłopotów finansowych lub upadłości jednego z podmiotów realizujących projekt wszyscy pozostali będą solidarnie odpowiedzialni za realizację prac. Mimo wszystko takie zdarzenie może spowodować znaczne opóźnienia w oddaniu inwestycji. Co zaś niezwykle istotne i warte podkreślenia, ostateczne oddanie inwestycji nastąpi dopiero w sytuacji podpisania protokołu ukończenia prac przez wszystkich wykonawców. Bez wątplenia nie mniej ważna jest konieczność pozytywnego zakończenia testów eksploatacyjnych.

W tym miejscu poruszyć należy jedną z najistotniejszych kwestii dotyczących inwestycji, tj. zagadnienie pokrycia kosztów jej działalności w sytuacji, gdy szanse na pełne wykorzystanie terminalu są niewielkie. Ekspertsi podkreślają konieczność znalezienia takiego rozwiązania, dzięki któremu cena usług terminalu w Świnoujściu będzie atrakcyjna dla jego użytkowników. Jak dotąd jedynym pewnym klientem terminalu jest spółka Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. W związku z tym warto postawić pytanie, co w sytuacji, w której możliwości inwestycji nie będą w pełni wykorzystywane. Na pewno należy znaleźć takie rozwiązanie, które zachęci biznes do korzystania z gazoportu. Prezes PGNiG przedstawił pomysł rozłożenia kosztów użytkowania w taki sposób, by każdy użytkownik wziął na siebie ich część. W najbliższych dniach PGNiG złoży do Urzędu Regulacji Energetyki projekt socjalizacji kosztów użyt-

kowania (czyli formy odszkodowania) terminalu LNG.

Na koniec odrobina technikałów. Terminal LNG to instalacja do odbioru i regazyfikacji (przywrócenia gazu z postaci skroplonej ponownie do postaci gazowej) gazu ziemnego wraz z instalacjami, urządzeniami i obiektami niezbędnymi dla jego uruchomienia i funkcjonowania. Technologia schładzania i skraplania gazu ziemnego została po raz pierwszy zastosowana w Stanach Zjednoczonych. W Polsce w roku 2009 przyjęta została ustawa o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zwana potocznie specustawą o gazoporcie. Uruchomienie budowy terminalu LNG w Świnoujściu odbyło się niecałe dwa lata później. Wspomniana specustawa określiła przede wszystkim zasady przygotowania, realizacji i finansowania inwestycji. Ustawodawca posłużył się szczególnie rozwiązaniami prawnymi, upraszczając i przyspieszając procedury związane z procesem inwestycyjnym, ingerując oczywiście w prawo własności w stopniu większym niż przy innych projektach. Ustawa obejmuje swym zakresem także inwestycje towarzyszące budowie terminalu LNG. Funkcjonowanie gazoportu uwarunkowane jest istnieniem odpowiedniej naziemnej infrastruktury technicznej, odwiertów magazynowych, gazociągów łączących obiekty instalacji magazynowej czy choćby sieci gazociągów niezbędnych do jego obsługi. Cel jest jasny, wspomniałem o nim wyżej: większa niezależność surowcowa kraju. Temu celowi należy jednoznacznie przyklasnąć. © P